
MATERIAŁY I SPRAWOZDANIA Z BADAŃ

Daniel Zarewicz
Uniwersytet Warszawski

Dla Jacka Bartosiaka

Platoński program wychowania zdrowego obywatela

Summary

PLATONIC PROGRAM OF RAISING A HEALTHY CITIZEN

Both nowadays and in the time of Plato the love and pursuit of wisdom is a means of achieving thorough well-being due to the practice of self-teaching, educating the mind and training the body. The ultimate goal of philosophical education is to achieve divine status (*homoiosis theo*), which is the true sense of human life. Philosophy belongs to the social and intellectual elite. Only those who are sufficiently prepared may admire and experience the influence of Eros' teaching. The initiation into philosophy has the traits of emotional, erotic and religious mysterium, and therefore lies within reach of few.

Key words: Plato, Republic, education, raising a citizen, paideia.

red. Paulina Marchlik

Paideia jest przekształceniem (*Umwendung* – co można by też przełożyć: obróceniem) całego człowieka w sensie przysposabiającego przeniesienia z kręgu tego, co bezpośrednie i najbliższe, do innego obszaru, w którym byt jawi się jako taki. Przeniesienie to jest możliwe dzięki temu, że staje się inne wszystko to, co dla człowieka było dotychczas oczywiste, i sposób, w jaki było to oczywiste. Zmianie musi ulec to, co dla człowieka jest każdorazowo nieskryte (*Unverborgene*) i sposób tej nieskrytości (*Unverborgenheit*)

Martin Heidegger¹

¹ Martin Heidegger, komentarz do fragmentu *Państwa* 518. Cytat pochodzi z książki Woźnińskiego (2008: 21).

Zmiany i zawirowania społeczno-polityczne ostatniego ćwierćwiecza, postępująca globalizacja, relatywizacja wartości uznawanych do niedawna za nienaruszalne, nadciągająca wielkimi krokami zmiana światowego porządku politycznego, realna perspektywa globalnej wojny, widoczny kryzys Europy, spadek znaczenia dotychczasowych potęg w obliczu rosnących w siłę „kolorowych” religijno-gospodarczych imperiów, niekończące się publiczne debaty na tematy mniej lub bardziej zastępcze w obliczu światowego zagrożenia skłaniają do refleksji nad współczesnym momentem dziejowym i możliwościami znalezienia remedium na postępującą degrengoladę zachodniej cywilizacji. Warto przypomnieć wizję nowego państwa zaproponowaną przez Platona niemal dwa i pół tysiąca lat temu². Treści i propozycje, jakie zawarł w dziele *Państwo*, zwracają uwagę na kardynalne kwestie odnoszące się do budowania państwa, pokazują, że wiele problemów – to wyważanie otwartych już drzwi, a odkrycia wielu współczesnych debat znane były dobrze w starożytności³.

² Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że całkowicie świadomie ograniczam się do analizy jedynie wybranych wątków z dialogu *Państwo*. Praca uwzględniająca istniejące na ten temat komentarze, spowodowałaby trudny do opanowania rozrost objętości tekstu, co ostatecznie uniemożliwiłoby jego publikację. Dla mnie jako filologa klasycznego wydaje się niezwykle ważne podkreślenie wartości i zawartości samego tekstu, zarówno greckiego, jak i jego polskiego tłumaczenia. Taka myśl przyświecała mi w trakcie pisania do „Kwartalnika Pedagogicznego”. Myśl klasyczną należy przypominać, zwłaszcza w dobie sukcesywnego zatracenia w niepamięci spuścizny starożytnej myśli. To wydaje się ważne, zwłaszcza w kontekście historii myśli pedagogicznej, aby pokazać „na źródłach” korzenie koncepcji obecnych następnie w historiografii. Świadomie wystawiam się na krytykę pominięcia słynnych opracowań, ale robię to z przekonaniem, że udzielać mi jej będą uczeni dobrze zaznajomieni z myślą Platońską. Moim zamiarem było stworzenie tekstu, który w syntetycznej formie pokaże Platoński pogląd na wychowanie, a nie stosunek do jego poglądów jego współczesnych komentatorów. Na co dzień zajmuję się religijnością grecką V w. p.n.e. i z tej perspektywy wiem, jak skromna jest wiedza na temat realiów tego okresu. Warto w tym miejscu przypomnieć pogląd Adama Krokiewicza, dla którego najważniejsza była właśnie lektura i refleksja nad oryginalnym tekstem, jedynie ona może wniknąć w światopogląd autora. Tego też mam zamiar się trzymać. Również mój mistrz Włodzimierz Lengauer utwierdził mnie w konieczności czytania i wartości znajomości źródeł. Niech więc ten artykuł stanowi moje świadectwo wiary w wartość i aktualność Platona, z którym od lat prowadzę własny dialog, nie potrzebując do tego intelektualnych opracowań stworzonych przez dwudziestowieczne autorytety.

³ Liczba prac odnoszonych się do pojęcia *paidei* jest ogromna. Wydało mi się wartościowe wziąć jeden z Platońskich dialogów i przeanalizować go właśnie pod kątem kwestii wychowania. W przypadku Platona ma on niemal zawsze wymiar podwójny, postawa obywatela przekłada się bezpośrednio na kondycję państwa. Klasycznym dziełem poświęconym tej problematyce jest *Paideia* Wernera Jaegera, stanowiąca postawę dla wszystkich przyszłych badań nad tym zagadnieniem. Słowo *paideia* nie znajduje prostego tłumaczenia w językach europejskich. Nie oznacza

Epoka wychowania – kontekst historyczno-kulturowy

Przełom V i IV w. p.n.e. to niezwykle okres w historii starożytnej Grecji. Liczba i różnorodność wydarzeń politycznych, zmian społecznych, barwność kultu religijnego oraz rozkwit kulturalny nie znajdują porównania w kulturze zachodniej i powodują, że jest on niezgłębnym tematem studiów. Czas pojawienia się i aktywności Sokratesa uznawana jest za okres przełomowy dla rozwoju myśli greckiej. Ateńczyk co prawda nie pozostawił po sobie pism, ale zgromadził wokół siebie kwiat ateńskiej arystokracji, pośród której słuchał go jego najwierniejszy uczeń Platon.

Poglądy Sokratesa i pozostających pod jego wpływem arystokratów miały bezpośredni wpływ na formację intelektualną twórcy Akademii. Pytaniem pozostaje, w jakim stopniu poglądy te „na czysto” wyłożone zostały w dialogach, a w jakim stopniu są one wynikiem samodzielnej spekulacji. Warto zwrócić uwagę na czas, miejsce i środowisko, w jakim kształcił się i przebywał autor dialogów. Ateny w ostatniej ćwierci V w. p.n.e. były miejscem ogromnych napięć społecznych, decydujących lat wojny peloponeskiej, wzrostu znaczenia nowych kultów religijnych. Czynniki te miały charakter rewolucyjny.

Powoli traciła znaczenie polityczne stara arystokratyczna warstwa rządząca. Wraz ze wzrostem nastrojów demokratycznych miała coraz bardziej ograniczony wpływ na decyzje polityczne podejmowane w Atenach. Przedstawiciele młodej demokracji bali się powrotu starego porządku, czego przejawem były, między innymi, dwa stłumione powstania oligarchiczne. Nie mniejsze znaczenie miało obtłuczenie herm (kamiennych wyobrażeń Hermesa) w przeddzień wy-

ono bowiem wychowania w tym sensie, jak my je rozumiemy, odnosząc się do doświadczeń wyniesionych z naszej własnej formacji. W wypadku Greków mowa jest raczej o stosowanej filozofii wychowania, która odnosi się do całej sfery życia. *Paideia* jest bardziej wielopoziomym procesem kształtowania greckiego obywatela rozłożonym na wiele lat. Nie bez powodu jedną z największych inwektyw, jakie spotkać można w ateńskiej prozie procesowej, jest właśnie zarzut o bycie *apaideutos*. Zarzut o brak *paidei* to nie tylko podważenie zdolności zachowywania się zgodnie z kulturową normą, ale coś znacznie głębszego. To podważenie podmiotowej wartości i zasadności istnienia człowieka. *Apaideutos* nie zasługuje na miano człowieka wolnego, jest pozbawiony świadomości pochodzenia, istnienia i dążenia. Przypomina bardziej tępego niewolnika, człowieka-narzędzie, w którego nikt nie „zainwestował”, zapewniając mu stosowną edukację, a tym samym nie dając szansy osiągnięcia odpowiedniego statusu społecznego. Por. również Wodziński, s. 27: „Grecka *paideia* to umiejętność wypatrywania «boskości» w «ludzkiem» świecie i świetle. Być może dlatego trzeba nam na jej określenie greckiego – «obcego» – słowa. Skoro brak nam nieobcych słów, by zdawać (sobie) sprawę, że «niebo» bywa «pod nogami», że każdego dnia i każdej nocy możemy spacerować po gwiazdach”.

prawy sycylijskiej (415 r. p.n.e.). Tego haniebnego czynu mieli dokonać właśnie arystokraci zgromadzeni wokół kontrowersyjnego polityka Alkibiadesa. Ci sami sprawcy gromadzący się na tajnych spotkaniach mieli odprawiać prywatnie liturgię eleuzyńską. Dokonywanie czynności sakralnych poza wyznaczonymi do tego miejscami, bez udziału sprawujących nad nimi pieczę kapłanów, zagrożone było karą śmierci.

Zaraza, która dotknęła Ateny w 430 r. p.n.e. oraz trwająca wojna peloponeska zabrały ze sobą liczne ofiary, wśród których znajdowali się przedstawiciele starych elit. Koniec V w. p.n.e. to schyłek świetności *polis*, czego wymownym symbolem była śmierć Sokratesa w 399 r. p.n.e. Po jego śmierci świat grecki powoli odchodzi od ideałów nadających formę przeszłości, a społeczność obywatelska zaczyna ulegać demokratycznej degrengoladzie. Zacierają się granice klasowe, które wcześniej miały kardynalne znaczenie, stanowiły bowiem o ścisłym podziale społecznym. Coraz więcej obcych zdobywa status obywatelski, granice ulegają stopniowemu zanikowi, a Ateny stają coraz bardziej „multi-kulturowe”. Proces pozbawiania arystokracji jej odwiecznych przywilejów zapoczątkowany został przez Efiالتها już w 462 r. p.n.e., kiedy w wyniku jego reformy Areopag utracił większość swoich uprawnień.

Znajdujące się w *Państwie* koncepcje są próbą znalezienia antidotum na dokonujący się na oczach Platona rozkład i rozpad społeczny. Jego drobiazgowy wykład na temat kształtowania wychowania obywatelskiego był zbyt utopijny, aby mógł być wykorzystany w praktyce, stanowi jednak radykalną propozycję wobec współczesnych autorowi wypadków dziejowych.

Platon zdawał sobie sprawę z teoretycznego charakteru swojego projektu, ale jak każdy wizjoner wyprzedzający epokę musiał sformułować swoje myśli dla uczniów i potomnych. Najlepszym świadectwem wartości jego filozofii jest fakt jej przetrwania – wobec znikomej liczby zachowanych tekstów literackich z tego czasu⁴.

Nieprzypadkowy jest czas powstania dialogu. Platon napisał go najprawdopodobniej ok. 380 r. p.n.e. dziewiętnaście lat po śmierci Sokratesa i już po powrocie z wyprawy na Sycylię. Miał wtedy niespełna pięćdziesiąt lat. Tematem przewodnim utworu jest sprawiedliwość (*dikaiošyne*), tak bardzo potrzebna wtedy Atenom.

⁴ Warto przypomnieć w tym miejscu słowa mojego mistrza Stefana Świeżawskiego, wedle którego jednostki przygotowujące przyszłość są najczęściej niezrozumiane przez współczesnych. Znamienne jest, że jakkolwiek wyrafinowane koncepcje Platona pozostały jedynie w fazie intelektualnego projektu, to zawarte w jego dialogach myśli ukształtowały filozofię zachodnią, dla której wraz z Arystotelesem stanowi niekończące się źródło i odwołanie.

Tekst nie jest zapisem żywej rozmowy, ale do mistrzostwa rozwiniętym przez Platona gatunkiem literackim – dialogiem. Można założyć, że dzieje się on co najmniej po 430 r. p.n.e., kiedy to do oficjalnych świąt ateńskich zaliczony został kult trackiej bogini Bendis. Miejscem dialogu jest dom Polemarcha. Sokrates spotyka tam braci Lizjasza i Eutydema, Trazymacha z Chalkdedonu, Charmantidesa z Pajanii oraz Kleitofonta syna Aristonima. Znajdował się tam również Kefalos, ojciec Polemarcha.

Znaczenia dialogowi poświęconemu zagadnieniu sprawiedliwości dodaje fakt, że pisany jest po procesie i śmierci Sokratesa, człowieka, który jako wychowawca młodych arystokratów został posądzony i skazany przez demokratycznych oskarżycieli o próby organizacji przewrotu oligarchicznego.

Wychowanie wobec władzy

Sokrates nie ma wątpliwości, że rządzący jest prawdziwym rządzącym, jeśli nie jest rzecznikiem własnego interesu, ale dba o interes poddanego, dla którego pracuje: Zawsze mając na myśli interes poddanych, i co im przystoi – z myślą o tym on mówi wszystko, co mówi, i robi to wszystko, co robi (342e). Przeciwnego zdania jest Trazymach, dla którego uznawane przez niego prawo rządzącego powoduje, że – jak zauważył Sokrates – pokrzywdzeni są ci naprawdę sprawiedliwi, a górują nad nimi rządzący, ale nie w interesie rządzonych, ale właśnie na korzyść rządzącego (343d). Wedle Sokratesa największą karą jest dostać się pod władzę człowieka gorszego, jeśli by ktoś nie chciał rządzić sam (347c). Człowiek myślący dba o to, by być rządzonym przez człowieka sprawiedliwego, bowiem kto rządzi sprawiedliwie, ten pilnuje interesów poddanego.

Być może inspiracją dla tych rozważań były zdarzenia w Atenach, których naocznym świadkiem był Platon pod koniec V w. p.n.e. Wówczas walka o przejęcie bądź utrzymanie władzy między oligarchami a demokratami nabrała szczególnej intensywności. Wielu arystokratów wywodziło się, podobnie jak Platon, bezpośrednio z kręgów skupionych wokół Sokratesa. W dyskutowanej kwestii o sprawiedliwości można doszukać się aluzji do formułowanej w poezji Teognisa z Megary różnicy między *kaloí* i *kakoi*. W kontekście arystokratycznego etosu, warstwa *kaloí kai agathoi* (piękna i dobra) stoi kulturowo i cywilizacyjnie wyżej od pozostałych *kakoi kai fauloi* (zła i lichoci). Poeta pokazuje prymat tych ostatnich, żądnego władzy i pieniądza *demosu*. Przeciwnieństwem sprawiedliwości jest niesprawiedliwość, która „ma taką siłę, że kiedy w kogo wstąpi – czy

to w państwo jakieś czy w ród, czy w obóz, czy w cokolwiek bądź innego – to naprzód robi to niezdolnym do czynu z powodu rozłamów i braku jedności wewnętrznej, a potem czyni to wrogiem i sobie samemu, i wszystkiemu, co mu przeciwne, i temu co sprawiedliwe” (352a)⁵.

Wychowanie wobec sprawiedliwości

Księgę drugą rozpoczyna Sokrates od zapytania Glaukona, czy istnieje takie Dobro, które istnieje jedynie ze względu na siebie samo, jak przyjemności które szkody nie przynoszą, ale czystą radość? Podobną jakość ma sprawiedliwość, która posiada wartość bezwzględną, niezależną od zmiennych kontekstów. Takie przekonanie towarzyszy jednak jedynie najmądrzejszym, gdyż ludzie pospolici kwestię sprawiedliwości uzależniają od indywidualnej korzyści. Szerokie koła sprawiedliwość zaliczają do trudów i przykrości, które warto praktykować jedynie dla zarobków i sławy, ale sama w sobie ta rzecz jest przykra, trzeba jej unikać (358a). Glaukon wyjaśnia, że właśnie problem z rozgraniczeniem tego, co sprawiedliwe i niesprawiedliwe zrodził u ludzi konieczność spisania praw. Sprawiedliwość jest ceniona, bo stanowi ograniczenie przed czynieniem zła, nie ma jednak wątpliwości, że o wiele większy pożytek przynosi niesprawiedliwość niż sprawiedliwość, a zaniechanie przemocy wobec braku konsekwencji jest oznaką czystego szaleństwa (358a).

Jednym z przejawów takiego stanu jest powszechność sposobów szkodenia drugiemu i wpływania na wolę bogów. Takie działania znajdują się w ofercie wędrownych kapłanów, których status i działanie Glaukon jednoznacznie deprecjonuje i wyśmiewa jako godne pogardy. Szczególnie szkodliwe mają być dla młodych ludzi, którym zaszczepiają zamiast męstwa poczucie, że magia i lęk przed bogami mogą mieć faktyczny wpływ na ludzkie życie. Manipulacja opierająca się na sterowaniu uczuciami religijnymi jest uniwersalnym sposobem upowszechniania degrengolady społecznej, a wykorzystywana przez nią poezja ma zgubny wpływ na dusze, zwłaszcza młodych słuchaczy. Poezja ta

⁵ Konflikt między dwoma politycznymi obozami bardzo wyraźny jest u schyłku V w. p.n.e. – ateńska arystokracja broni swoich konserwatywnych zwyczajów i stara opierać się zdobywającej coraz większe znaczenie władzy demokratycznej. Właśnie poezja jest tym medium, które pozwala na sformułowanie poglądów pozwalających na pielęgnowanie tożsamości arystokratycznej. Doskonale widać to u Pindara i Teognisa, gdzie widoczne jest poczucie, że arystokraci jako potomkowie bogów godni są czuć się lepszymi od pozostałych, ich czeka również zbawienie po śmierci i towarzysząca im wieczna sława – *kleos*.

nie wpaja odwagi, męstwa, i cnoty, ale rozbudza przekonanie o skuteczności zachowania niegodnego wolnego człowieka (uwodzenie, czary, przekonanie o możliwości wpływania na wolę bogów).

Sposobem na nieuczciwe pozyskanie uznania i pieniędzy jest wchodzenie w tajne związki, zarówno religijne jak i polityczne, które pod pozorem działania w imię dobra człowieka manipulują nim na rzecz uzyskania własnych korzyści. Populistyczne działania poetów i działaczy politycznych są dla Platona przejawem nieuczciwości, przyczyniają się do patologizowania i tak zniszczonej już wojną i głodem społeczności⁶.

Platon był poetą, mówcą, nauczycielem, miał więc świadomość niemal nieograniczonej mocy słowa, wiedział, że może być ono budulcem, sprzyjającym rozwijaniu w człowieku jego najszlachetniejszych cech⁷. Rozmówcy zgadzają się w kwestii, że każdy człowiek niejako z natury rodzi się do różnych zadań i jest tym samym całkiem niepodobny do drugiego. Dopiero to zróżnicowanie może być źródłem konstruowania społeczności obywatelskiej. Ta wielopoziomowość użyteczności jest źródłem powodzenia i prawidłowego rozwoju państwa. Gdyby ograniczyć się jedynie do pojedynczych przedstawicieli najważniejszych zawodów, państwo składałoby się z kilku zaledwie osób (369d). Miasto składające się z obywateli nadających mu stabilizację, to miasto zdrowe. Chorym staje się, kiedy potrzeby życiowe jego mieszkańców mnożą się w nieskończoność. Elementem takiego ustroju są poeci oraz ich słudzy, rapsodowie, aktorzy, tancerze,

⁶ Warto przypomnieć że ostatnia kwarta V w. p.n.e. to również czas dokonywania się wyraźnych zmian społecznych. Wzrost społecznego znaczenia kobiet, które w obliczu nieobecności mężczyzn, przebywających na wojnie, musiały wziąć na siebie nieobowiązujące je do tej pory zadania, w tym wychowanie synów. Tę zmianę ról widać dobrze w starej komedii (*Thesmoforie*, *Sejm kobiet*), sarkastycznie odnoszącej się do tych procesów. Przejęcie obowiązków wychowawczych przez kobiety dodatkowo drażnić mogło twórcę Akademii. Zaburzało odwieczny pederski model relacji wychowawczej i było estetycznie-personalnie niepoprawne dla samego Platona, którego orientacja seksualna jest powszechnie znana, a poglądy na ten temat widoczne są w wielu dialogach.

⁷ Nie bez przesady kulturę grecką można nazwać kulturą oralną. Zakres znaczeniowy słowa *logos* jest ogromny, a słowo mówione, zapamiętywane, odczuwane ma charakter wielowymiarowy i wiążący co przejawia się chociażby w wartości przypisywanej klątwom czy modlitwom. Moc słowa ma rolę kulturotwórczą, to jemu Grecy zawdzięczają swą tożsamość. Słowo określa pozycję człowieka wobec innych ludzi, wobec bogów i jego samego, słowo ma siłę sprawczą, może wywoływać miłość i prowadzić do największych klęsk. Jego moc jest w stanie, jak było to w przypadku Orfeusza, przelamywać granicę między życiem a śmiercią, to właśnie dzięki znajomości odpowiednich słów dusza człowieka może zostać zbawiona po śmierci. Nie bez powodu Platon ogłasza, że tego co najważniejsze nie powierzył pismu, przekaz tego co esencjalne dokonywał się bowiem słowem i gestem – jak można wyobrazić sobie spotkania w gaju Akademosa.

chórzyści, przedsiębiorcy teatralni, wykonawcy najróżniejszych rzeczy – od kobiecych „sprzętów” aż po kosmetyki (373b). Do obsługi wzrastającej liczby ludności potrzeba coraz więcej usługodawców: służby do odprowadzania dzieci, mamek, nianiek, garderobianych, fryzjerów, kucharzy (373c). Pieczę nad sprawnością działania państwa sprawować będą strażnicy, których praca jest najdonoślejsza, wymaga bowiem najwięcej czasu i największej dbałości (374e).

Wychowanie wobec literatury

Mitologia podawana w formie słowa jest pierwotną formą edukacji, wyprzedza wychowanie gimnastyczne i muzyczne, jest najwcześniejszym pokarmem dla duszy. Platon tępi te opowieści, które, jak można przypuszczać, znajdują się w publicznym obiegu, będąc przyczyną lęku przed bogami i przyczyniając się do łamania charakterów poprzez wzbudzanie takich uczuć już u najmłodszych. Zaszczepianie strachu i mylnego poglądu, że człowiek jest w stanie wpłynąć na bogów winny być zabronione⁸. Do takich opowieści odwołują się najchętniej wspomniani wędrowni specjaliści, zapewniający o kontroli nad nieprzewidywalnym gniewem i decyzjami bóstwa. Starożytni Grecy myśleli mitologią i faktycznie bali się swoich bogów, co niejednokrotnie przyjmowało formę zabobonności. Platon wymaga, żeby twórcy mitów dostosowywali ich treść do wcześniej skonstruowanych wymagań. Celem wychowania jest powodować, aby „najmężniejsza i najrozsądniejsza dusza najmniej ulegała wstrząsom od zewnątrz i najmniej się pod ich wpływem zmieniała” (380d). Również fałsz zawarty w słowach jest pewnym naśladownictwem stanu nawiedzającego duszę (382b).

Trzecią księgę rozpoczyna sprzeciw wobec zaszczepiania lęku przed śmiercią i Hadesem, co widać między innymi u Homera, opisującego podziemie jako miejsce cierpienia i zapomnienia. Platon postuluje skreślenie tych miejsc, argumentując, że od śmierci i trwania w Hadesie znacznie straszniejszy jest brak wolności, a człowiek przywoity nie będzie się bał śmierci nawet przyjaciela (387d). Prawdomówność ma być cechą ludzi sprawujących władzę. Oni kłamać mogą jedynie w stosunku do wrogów, kiedy na względzie mają los państwa. Jeśli ktokolwiek inny zostanie przyłapany na kłamstwie, karze się go jako tego, kto wprowadza praktyki wywrotowe i zgubne (387d). Nad porządkiem państwa

⁸ *Andreia* – odwaga jest jedną z najważniejszych cech wartościujących greckiego obywatela. Pogląd taki ma swoje źródło w eposach i opowieściach heroicznych, stanowiących źródło postaw moralnych i inspiracji wychowania dla młodych Greków.

pieczę sprawują specjalnie powołani strażnicy, którzy winni naśladować już od dzieciństwa ludzi odważnych, rozważnych, pobożnych i szlachetnych.

Naśladownictwo jest podstawowym sposobem wychowania. To, co naśladowane, wchodzi w obyczaj i w naturę, zarówno w ciało jak i duszę (395c). Mężczyźni nie powinni naśladować kobiet, kobiety mężczyzn, nie godzi się naśladować ludzi lichych, tchórzy, ciskających obelgi, a zwłaszcza obłąkanych, których co prawda należy znać, ale nic samemu takiego nie robić, z pewnością nie naśladować (396a). Istnieje taka forma wypowiedzania się, którą będzie mógł posługiwać się człowiek piękny i dobry (*kalos kai agathos*). Taki nie będzie się wstydził naśladowania. Odnosić się ono będzie do naśladowania człowieka lepszego, dzielnego, który działa stanowczo i rozumnie, mniej do naśladowania człowieka, którego jakaś choroba, albo miłość jakaś opętała, albo pijaństwo, albo jakieś inne nieszczęście (396c).

Wychowanie a estetyka

Dalej rozważany jest związek dobrego charakteru z piękną konstytucją duszy. Jej prostocie mają towarzyszyć wysłowienie i harmonia, dobry wygląd i piękny rytm. I przeciwnie – brzydki wygląd, brak rytmu i brak harmonii to zjawiska bliźniaczo spokrewnione ze złym wysłowieniem i ze złym charakterem (401a). Platon ma wyniesione być może jeszcze od Pitagorejczyków przekonanie o istnieniu przenikającej człowieka harmonii. Sposobem na jej uzyskanie jest służba muzom, która najbardziej w głąb duszy wnika i najmocniej się jej czepia. Efektem tego jest trwale wewnętrzne i zewnętrzne piękno, jeśli człowiek jest dobrze wychowany. Pozwala to również na umiejętne rozpoznawanie rzeczy pięknych i szpetnych w przyszłości, co stanowi warunek właściwych wyborów (402a). Etyka wychowania łączy się z estetyką, a ta z Platońską eugeniką, uzależnioną w równym stopniu od pochodzenia, jak wychowania i samowychowania. Człowiek w momencie urodzenia jest dopiero materiałem do uformowania, a wyniki tej pracy mają być pożyteczne dla społeczności. Obróbka winna opierać się na ścisłych regułach. Efektem tego jest człowiek najpiękniejszy – posiadający szlachetne cechy charakteru i duszy. Receptą na dobre wychowanie jest towarzysząca mu prostota, która szczepi w duszach rozwagę, a ciału zdrowie przynosi. Aktywnością uzupełniającą i harmonizującą wychowanie przez muzy (filozofia) jest gimnastyka – odpowiednie ćwiczenia fizyczne. Człowiek szlachetny ćwiczenia gimnastyczne i trudy będzie podejmował, mając na celu

bardziej rozbudowanie swojego wrodzonego temperamentu, rozbudzenie szlachetnego zapału niżli dla zdobycia siły (410b)⁹.

Właściwe wychowanie, muzykę i gimnastykę musi traktować komplementarnie. Muzyka stymuluje przyrost wewnętrznej wrażliwości, ale ta, pozostawiona sama sobie, grozi osłabieniem i zniewieścieniem. Natomiast pozostawiona samej sobie gimnastyka co prawda wzmacnia i czyni ciało bardziej odpornym, ale upodabnia człowieka do zapaśnika, czyniąc go na duszy bardziej szorstkim. Idealem wychowawczym nowego człowieka jest posiadanie nie tyle miękkiej, co giętkiej duszy i wytrzymałego, ale nie zbyt sztywnego ciała, stanowiącego dla niej najlepszą ochronę.

Kto najpiękniej gimnastykę ze służbą Muzom pomiesza i w najlepszej mierze ten napój duszy podać potrafi, o tym może najśluszniej wiemy, że posiada najwyższą kulturę osobistą, jaką służba Muzom kształci i że najlepszą harmonię osiągnął; o wiele bardziej niż ten, kto struny stroić potrafi (412a).

W dalszej kolejności Platon odnosi się do ludzi korzystających z praktyk magicznych. Głosi pogląd, że owe praktyki cieszą się szczególnym zainteresowaniem osobników o zmiennych poglądach, którzy ulegają miotającym ich emocjom namiętności czy strachu. Religia w tym przypadku to „opium dla ludu”, jeśli przez opium będziemy rozumieć wszelkie sposoby mające na celu uzależnienie ludzi od kreowanej w danym momencie mody. Odporność na nowinkarstwo za młodu jest probierzem wartości człowieka (413e)¹⁰.

⁹ Ten odnoszący się do psychofizycznego wychowania postulat Platona wydaje się zwłaszcza dzisiaj sprawą niezwyklej wagi. Można jedynie pomarzyć, by obecnie podstawę wychowania stanowiła muzyka i gimnastyka. Wydaje się, że taki program wychowawczy, jego trwałość i jakość pozwalała na głoszony, m.in. przez Jerzego Vetulaniego pogląd o wielkiej inteligencji starożytnych Ateńczyków, znacznie przekraczającej inteligencję ludzi współczesnych. Pewność taką można mieć z całym przekonaniem w odniesieniu do ludzi polityki, których ówczesne decyzje owocowały największym w historii Aten rozkwitem kulturalnym, a epoka klasyczna stanowi inspirację dla całej kultury europejskiej.

¹⁰ Wydaje się, że stosunkowo niewiele zmieniło się od czasów starożytnych. Najlepszym przykładem religijnego „prania mózgu” i czerpania z tego wymiernych korzyści jest działalność buddystów „diamentowej drogi”. W moim przekonaniu, głoszone przez ich lidera „bajeczki” dla spragnionych wschodniej głębi zachodnich pracowników korporacji, nie różnią się wiele od popisów mniej medialnych mówców motywacyjnych, wykorzystujących banalne sztuczki manipulacji umysłem i nie mających wiele wspólnego z religią, a za to wiele z „monetyzowaniem” swojego rzekomego boskiego charyzmatu. Z jego inicjatywy dla niego i na jego cześć powstało już na świecie setki ośrodków, w których nie prowadzi się i nie będzie prowadzić żadnej działalności realnie przynoszącej ulgę cierpiącym. Diamentowy buddyzm winien nazywać się w istocie diamentowym biznesem, pozwalającym na spędzanie życia na wiecznych wakacjach przez Ole Nydahl'a i jego międzynarodową świtę.

Wartość człowieka określana jest przez władcę w kategoriach złota, srebra, żelaza, stali. Młodzi ludzie winni być poddawani nieustannej kontroli, której celem jest ocena ich użyteczności. Skutkiem tego człowiek szlachetnie urodzony, ze złotych rodziców, ale reprezentujący cechy człowieka żelaznego lub stalowego winien być zdegradowany do prowadzenia zajęć adekwatnych do jego faktycznej natury (rolnictwo, rzemiosło), i odwrotnie – człowiek niżej urodzony winien być awansowany do spełniania funkcji odpowiadających jego złotej lub srebrnej naturze (415b–c). Wychowanie młodzieży stoi na pierwszym miejscu w budowaniu nowego państwa. Wszystko winno być wspólne, jak wszystko wspólne jest między braćmi. Mają dbać równie szczególnie o to, by żadne nowe prądy nie wkradły im się do głowy (423e). Jediną instancją, do której mają się odwoływać twórcy przyszłego państwa, jest Apollo, który za pośrednictwem swojej wyroczni w Delfach formułuje ostateczne decyzje (427c).

Cechą, która czyni człowieka odpowiednim do pełnienia powierzonych mu funkcji, jest panowanie nad sobą (*enkrateia*). Ta właściwość pozostawiana jednocześnie przedmiotem i podmiotem wobec samego siebie dokładnie zdefiniowana jest przez Sokratesa. Zakłada on wielopoziomowość duszy, a w tym wypadku jej dwudzielność na część lepszą i gorszą¹¹. Kiedy element lepszy zaczyna panować nad gorszym, wówczas mamy do czynienia z panowaniem nad sobą i wykształceniem czynów pięknych i mądrych. Zespolenie rozważi, męstwa i mądrości w jednostkowym człowieku przekładać się ma na harmonię całego państwa¹².

Sprawiedliwość w obrębie państwa to nic innego jak ścisła i nieprzekraczalna specjalizacja, u źródła której znajdują się wrodzone predyspozycje. Harmonia państwa przejawia się w braku ingerencji jednej specjalizacji w zakres drugiej, w ich zdrowej koegzystencji zapewniającej wzajemny dobrostan. Temperament państwa pochodzi od temperamentu jego obywateli (436a). Harmonia istniejąca między intelektem a temperamentem jest możliwa dzięki połączeniu muzyki i gimnastyki. Co jedno – napina, podnosi i karmi słowem, drugie – opuszcza i obłaskawia rytmem. Wynikiem tego połączenia jest zdrowy układ, gdzie rozum

¹¹ Wielopoziomowość jest kluczowym pojęciem w odniesieniu do definiowania budowy i kondycji duszy w dyskursie Platona. Jej złożoność, niecielesność, podmiotowość i autonomia opisywane przez Platona redefiniują oblicze człowieka.

¹² Odwaga i umiejętność panowania nad sobą jest cechą charakteryzującą życie w pełni człowieczeństwa – w przypadku starożytnego Greka. Wydaje się, że kształtowanie takiej postawy uznawanej za ideał rozwojowy stanowiło podstawę greckiego wychowania. Życie ma znaczenie jedynie w kontekście nadania mu kierunku ku bogom – jest przemierzaniem drogi wraz z bogami i ku bogom; drogę tę charakteryzuje kult miłości, twórczości, odwagi i mądrości!

władą i z góry myśli o własnej duszy, a podlega mu temperament, znajdując się z nim w przymierzu (442a). Oba te pierwiastki panują nad pożądlivością, której pierwszą właściwością jest wieczne niezaspokojenie.

Człowiek sprawiedliwy to ten, co nie pozwala, by czynniki zewnętrzne miały wpływ na jego wnętrze. Wiedza pozwalająca pozostawać w takim stanie zwana jest mądrością, a on pozostaje opanowany i zharmonizowany niezależnie od życiowych okoliczności, decyzji i działań. Sprawiedliwym i pięknym nazywa się każdy jego czyn, który go w takiej harmonii utrzymuje. Dzielnosc stanowi nieodłączną cechę zarówno każdego zdrowego obywatela, jak i ustroju państwa. To pewnego rodzaju zdrowie i piękność, a także dobrostan duszy. Zdrowie to nadawanie ciału pewnego ustroju naturalnego, aby to, co w nim władą i winno być władane, znajdowało się we właściwych proporcjach (444e).

Wychowanie a eugenika

W księdze piątej dowiadujemy się o zmianach, jakie przyniesie ustanowienie nowego państwa. Elementem codzienności będzie, niezależnie od wieku, odbywanie obowiązkowej gimnastyki zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety. Ćwiczenia mają odbywać się nago, a praktyka ta ma swoje głębokie uzasadnienie w tradycji, bowiem jej prekursorami byli Kreteńcy i Lakedajmonowie (452d).

Płodzenie potomstwa i rodzenie dzieci są obywatelskim obowiązkiem mężczyzn i kobiet (454d). Celem państwa jest w tej kwestii realizacja zasady eugeniki polegająca na tym, że najlepsi mężczyźni obcować będą z najlepszymi kobietami jak najczęściej, a najgorsi z najgorszymi jak najrzadziej. Aby stworzyć najlepszego obywatela, jedynie potomstwo tych pierwszych trzeba otoczyć opieką (459e). Intrygujący jest nakaz, by żadna kobieta nie należała do żadnego mężczyzny, nie mieszkała z nim. Kobiety podobnie jak dzieci mają być wspólną własnością. Okazją do zapoznawania się owych najlepszych ludzi mają być święta religijne. Liczba dokonywanych małżeństw ma być ściśle kontrolowana, aby utrzymać stałą liczbę obywateli – przy uwzględnieniu chorób, wojen i wielu innych okoliczności¹³.

¹³ Warto pamiętać że w Atenach czasu Platona młodzieniec nie miał niemalże szans na klasyczne zaloty. Wyjątkowymi okazjami do ujrzenia potencjalnej połowicy były właśnie święta religijne, gdzie podczas procesji istniała możliwość wypatrzenia sobie przyszłej żony, nigdy w innej sytuacji. Przykładem takiej sytuacji jest scena z *Żab* Arystofanesa. Porządna kobieta była niewidoczna, a jej małżeństwo nie zależało od jej woli. Ojcowie dogadywali je między sobą i nierzadko małżonkowie widzieli się w dniu ślubu po raz pierwszy.

Szczególnie predysponowani do płodzenia dzieci mają być młodzi mężczyźni, odznaczający się wybitną dzielnością. Winno się ich nakłaniać do intensywnej aktywności seksualnej w celu wytworzenia jak największej liczby zdrowego i dzielnego potomstwa (460b). Dzieci urodzone z takich związków, zostaną przekazane do ochronki dla zapewnienia im jak najlepszej opieki, a przeciwny los spotka dzieci ułomne, które mają być ukryte w bliżej nieznanym miejscu (460c). Okres rozrodczy kobiety trwać będzie między dwudziestym a czterdziestym rokiem życia, a okres rozplodowy dla mężczyzny do pięćdziesiątego roku życia, do momentu, kiedy minie szczyt aktywności fizycznej. Nie będzie ani zbożne ani sprawiedliwe płodzić dzieci poniżej lub powyżej wyznaczonego przez ustawodawcę wieku. Dziecko zrodzone z nieprawego związku od narodzenia naznaczone będzie zmałą i pozbawione błogosławieństwa państwa (461b)¹⁴.

Państwo ustala i nadzoruje wszystkie warunki stosunków społecznych, ingerując w funkcjonowanie rodziny. Mężczyznom nie wolno płodzić dzieci z babką, matką, córką. Również kobietom nie wolno współżyć ani z synem, ani z ojcem, ani z ich potomkami, ani przodkami. Nowe prawo pozwoli jednak na zbliżenia braci z siostrami pod warunkiem, że taka będzie wola bóstwa. Ludzie nieustraszeni w walce, którzy nie dali się wziąć do niewoli, ale polegli w boju, zyskują status nawiedzonych przez boga i należy im się szczególny pogrzeb. Po śmierci uzyskują status duchów opiekuńczych i będą otaczani czcią. Jeśli zaś uda im się dożyć starości, po śmierci będą wyniesieni w podobny sposób, jak ich bracia polegli w walce (469a).

Wychowanie a filozofia

Jedyną grupą władną dostrzegać Dobro są filozofowie. Pozwala im to na oglądanie bytu w całej jego istocie (484b)¹⁵. Tylko oni właściwie kochają naukę,

¹⁴ Jeszcze stosunkowo do niedawna obowiązywał kodeks Napoleona, który zakazywał dochodzenia ojcostwa w przypadku dzieci zrodzonych z nieprawego łoża.

¹⁵ Dokładny opis dochodzenia do oglądania czystego bytu znajduje się w *Uczie*, w mowie Diotymy. Obraz kreślony tam przez Platona przypomina drogę wtajemniczenia w szkole Erosa, podzielonego na poszczególne etapy rozumienia ludzkiego istnienia. Miłość do osoby ulega rozszerzeniu w miłość do wartości, by wreszcie otworzyć przed adeptem nauki widok tego, co inteligibilne (ponadzmysłowe). Eros ma charakter inicjacyjny. Wydaje się, że poszukiwanie owego widzenia, które dawało wiedzę o tym, co ponadzmysłowe, przy pomocy tego, co zmysłowe (ludzkie organy), determinowało metafizykę Platona i jego zaawansowany ezoteryczny przekaz w Akademii.

która im odsłania coś z istoty rzeczy, co istnieje zawsze, a nie błąka się w wyniku powstawania i ginięcia (485b). Cechą duszy filozofa jest wielkoduszość, gdyż zawsze chce się on garnać do ogółu w sprawach boskich i ludzkich (486a). Objęcie rządów przez filozofów jest warunkiem nastania dobrostanu w przyszłym państwie (487e). Ich działanie przyrównane jest do pracy sternika lub lekarza, mistrzów w swoim fachu, dzięki czemu ludzie zwracają się do nich o radę. Mistrzem w dziedzinie myśli jest filozof, którzy dostrzegając Dobro w czystej postaci, potrafi przekuć je na życie polityczne (486d). Zdobyć pełnej filozoficznej formacji jest rzadkością. Filozofia ma charakter elitarny, dając dostęp do wartości nieśmiertelnych, pozwala na wgląd w świat dostrzegany jedynie oczami przygotowanej duszy. Przeciwnieństwem wiedzy filozoficznej jest sofistyczne mniemanie (493c).

Człowiek, który się naprawdę całą duszą zwraca do tego, co istnieje, nawet nie ma czasu patrzeć w dół na to, co tam ludzie robią, i walczyć z nimi, i serce mieć pełne zazdrości i złości; on ma oczy skierowane w górę i patrzy na to, co jest jakoś uporządkowane i zawsze takie samo, co ani krzywd nie wyrządza, ani ich nie doznaje jedno od drugiego, co ma porządek w sobie i sens; on to naśladuje i do tego się jak najbardziej upodabnia (500c).

Celem filozoficznego poznania jest doświadczenie Dobra (505b). Ostatecznym celem poznania Dobra jest dotarcie do idei Dobra. W siódmej księdze Platon przechodzi do określenia, jakimi przymiotami winni cechować się chłopcy na wypadek gdyby jego teoretyczne postulaty miały kiedyś zamienić się w praktykę. Wynika z tego, że sztuką jaka najlepiej wpłynie na jakość ich myślenia będzie dialektyka, sztuka filozoficznego dialogu.

Ona założenia rozbiera i odnosi do początku, aby się wzmocnić, oko duszy zakopane w jakimś błocie barbarzyńskim obraca po cichu i podnosi w górę a do pomocy przy tym obracaniu używa rozsądku (533d).

Wybierać należy chłopców najmocniejszych, najmężniejszych i najprzystojniejszych, cechujących się bystrością i przenikliwością w naukach, by im ich trudy nie były przeszkodą. Mają posiadać dobrą pamięć i być przygotowani na podejmowanie trudów. Wywodzić się ze szlachejnych rodzin (trzeba strzec się podrzutków) cechować się pracowitością nie zmieszaną z próżniactwem. Kiedy zdrowych na ciele i na duszy kierować się będzie do nauk i ćwiczeń, wówczas będzie możliwe zachowanie państwa i ustroju w całości (536b)¹⁶.

¹⁶ Dla Platona możliwość edukacji filozoficznej uwarunkowana jest wieloma czynnikami, społecznymi, zdrowotnymi, ekonomicznymi, psychicznymi. Filozof doskonale zdawał sobie sprawę

Zasadą działania obywatela ma być wolność, i jedynie dzięki tej wolności już od dziecka będzie w stanie wchłaniać niełatwą wiedzę przygotowującą go do spełniania publicznych stanowisk. Trudy fizyczne znoszone pod przymusem nie szkodzą ciału, w przeciwieństwie do duszy, gdzie żadna wiedza podawana na siłę nie ma szans na przetrwanie. Nie należy więc zadawać dzieciom gwałtu nauczaniem, ale raczej je zachęcać do zabawy i z czasem rozpoznawać do czego nadają się z natury (536e).

Po przekroczeniu trzydziestki, młodzi przechodzą będą do następnej grupy obywateli by do pięćdziesiątego roku życia pełnić służbę państwową, na stanowiskach kierowniczych. Dopiero po tym okresie, praktykując logikę i metafizykę opisową, osiągną możliwość oglądu Dobra:

A gdy zobaczą Dobro samo, będą go używali jako pierwowzoru, aby przez resztę życia ład wprowadzać w państwie i u ludzi prywatnych, i siebie samych, u każdego po trochu i po kolei. Będą się przeważnie filozofią zajmowali, a kiedy kolej na którego wypadnie, będzie się musiał jeszcze i teraz trudzić polityką i rządami ze względu na dobro państwa (540a).

Podobne uprawnienia przypadają również kobietom, pod warunkiem że będą posiadały stosowne predyspozycje¹⁷. Przepisem na wcielenie tego planu jest wyprowadzenie z miasta wszystkich powyżej dziewiątego roku życia. Dzieci pozbawione wpływu rodziców i starych obyczajów, będą wychowywane w duchu nowych praw (541b).

Sokrates opisuje ludzi niezainteresowanych filozofią, skupionych na sobie, wokół żądz władzy i pragnienia szybkiego zysku. Ten uniwersalny i aktualny opis odnosi się do szerokich mas, których postawa nie ma nic wspólnego z rozumem i dzielnością, co stanowi to całe doświadczenie ich życia. Nigdy nie przekraczają dróg, po których chodzą, a ich wzrok nigdy nie sięga ponad zmysłowe zaspokojenie. Podobni są do bydła, które patrzy się w dół, schyla się ku ziemi i ku stołom, pochłania to co znajdzie i rozgląda w pragnieniu posiadania jeszcze więcej.

że nie każdy może i zasługuje na filozoficzne wtajemniczenie i że w największej mierze wynika do z jakości duszy wcielonej w procesie metempsychozy, do czego obrazowo odwołuje się w *Fajdrosie*. Nauka głoszona w Akademii przeznaczona była dla nielicznych, miała więc siłą rzeczy charakter elitarny.

¹⁷ W *Uczcie* – natchniony wykład wieńczący nocne dysputy na temat Erosa wygłasza właśnie kapłanka Diotyma.

Podsumowanie

Propozycja Platona jest wizją całościową. Nie pomija żadnego aspektu nowo tworzonej państwowości, która nie byłaby ważna dla jej społeczno-politycznej trwałości. Proponowane sprzęgnięcie gimnastyki i muzyki wydaje się doskonałym programem kształtowania zarówno ciała, jak i dusz przyszłych obywateli.

Zarówno w czasach Platona, jak i dziś sposobem na osiągnięcie dobrostanu jest praktykowanie miłości do mądrości i jej poszukiwanie, które przekłada się na samowychowanie przez trening ciała i umysłu. Ostatecznym celem edukacji filozoficznej jest przebóstwienie i upodobnienie się do Boga (*homioiosis theo*). To właśnie stanowi o prawdziwym sensie życia człowieka. Sama filozofia pozostaje dziedziną elitarną, a z jej dobrodziejstw tj. możliwości oglądania bytu prawdziwego korzystać mogą jedynie najbardziej wytrwali, którzy najdalej zajdą w szkole Erosa. Wtajemniczenie w filozofię ma charakter misterium emocjonalnego, erotycznego i religijnego, a zatem, siłą rzeczy, może być udziałem tylko nielicznych.

Bibliografia

- Ancient Greek Law*, red. M. Gagarin, D.J. Cohen, Cambridge, s. 61–72.
- Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*, Universitas, Warszawa, s. 238.
- Blok H.J. 2009. *Pericles' Citizenship Law: A New Perspective*, „Historia”, nr 58, s. 141–169.
- Burkert W. 1985. *Greek Religion*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Carawan E. 2010. *The Case of Nikomachos*, Transactions of the American Philological Associations, nr 140, s. 71–95.
- Jaeger W. 2000. *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, tłum. M. Plezia, H. Bednarek, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Evans N. 2010. *Civic Rites, democracy and religion in ancient Athens*, University of California, Berkeley.
- Lengauer W. 1994. *Religijność starożytnych Greków*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lengauer W. 1998. *Religia w wierzeniach Hellenów*, „Przegląd Historyczny”, Warszawa, s. 89.
- Platon 1969. *Prawa*, tłum. M. Maykowska, PWN, Warszawa.
- Platon 1999. *Dialogi*, t. 1–2, tłum. W. Witwicki, M. Derewiecki, Kęty.
- Parker R. 1996. *Athenian Religion: A History*, Oxford.
- Sourvinou-Inwood Ch. 2000. *What is polis religion? i Further aspects of Polis Religion*, [w:] *Oxford Readings of Greek Religion*, Oxford, s. 13–37, s. 38–55.
- Wodziński C. 2008. *Dobre wychowanie platońskie przypisy do Heideggera i Nietzschego*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1, s. 13–28.